

Konrad Starczewski

Konferencja „Przyszłość historii mówionej – nauka, archiwa, edukacja” - Warszawa, 30 marca 2012 r.

Wrocławski Rocznik Historii Mówionej 2, 283-286

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD STARCZEWSKI

[Warszawa]



**KONFERENCJA „PRZYSZŁOŚĆ HISTORII
MÓWIONEJ – NAUKA, ARCHIWA, EDUKACJA”
– WARSZAWA, 30 MARCA 2012 R.**

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Rocznik II, 2012
ISSN 2084-0578

30 marca 2012 r. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki odbyła się konferencja naukowa pt. *Przyszłość historii mówionej – nauka, archiwa, edukacja* zorganizowana, przez Biuro Edukacji Publicznej IPN oraz Polskie Towarzystwo Historii Mówionej. Podczas trzech paneli dyskusyjnych badacze różnych dyscyplin humanistycznych oraz przedstawiciele wielu instytucji prezentowali swoje doświadczenia z zakresu historii mówionej. Tak jak zostało to określone w tytule konferencji oscylowały one wokół badań naukowych, projektów edukacyjnych oraz zagadnień związanych z archiwizacją.

Historia mówiona jako głos przeszłości oraz forma badania pamięci jednostki to tytuł pierwszego panelu. Punktem odniesienia, dla jego uczestników i pozostałych słuchaczy, był referat pt. *Oral history jako historia podmiotowa* wygłoszony przez dr. Piotra Filipkowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej. Według referenta świadek historii jako obserwator przeszłości, przedstawia swoją prawdę o wydarzeniach przeżytych, zasłyszanych i zaobserwowanych. Każda relacja jest więc indywidualna, dotycząca subiektywnych przeżyć, emocji i ocen. Kolejne osoby odnosząc się do tekstu referatu starały się również, poprzez pryzmat swoich badań, przedstawić wady i zalety historii mówionej. Dr Joanna

Wawrzyniak, pracownik Instytutu Socjologii UW, wskazała, że historia mówiona dostarcza informacji nie tylko o samych wydarzeniach, ale również potencjału znaczeń i interpretacji. Podkreśliła możliwość poznania autentycznego, ludzkiego doświadczenia dzięki któremu łatwiej jest wyobrazić sobie przeszłość. Definiując zalety tej metody stwierdziła, że uzupełnia ona tradycyjny warsztat historyka. Dr Olga Linkiewicz z Instytutu Historii PAN, postulowała potrzebę legitymizacji relacji ustnych jako nośnika prawdy historycznej. Opisała zjawisko wypierania ich znaczenia przez tzw. „historię wielkich narracji”. Posiłkując się wnioskami z własnych badań przekonywała, że należy dążyć do odwrócenia tej tendencji. Dr Paweł Sowiński, przedstawiciel Instytutu Studiów Politycznych PAN, uzupełniając listę zalet historii mówionej zwrócił uwagę na pragmatyczne korzyści w nawiązywaniu do relacji świadków historii, dzięki którym narracja badacza staje się bardziej atrakcyjna i przystępna dla czytelnika. Najbardziej polemiczny głos, względem tez zawartych w tekście referatu dr. Filipkowskiego, zabrał prof. Jerzy Eisler. Skupiając się na pojęciu prawdy, stanowczo stwierdził, że nie może być jedynym punktem odniesienia w dochodzeniu do niej. Dla historyka pojedyncza relacja nie może stanowić prawdy indywidualnej. Profesor Eisler wskazał również na dwa czynniki, które sprawiają, że historia mówiona jest niezwykle subiektywnym źródłem poznania przeszłości. Pierwszym z nich jest ilościowa przewaga wspomnień o charakterze heroicznym, ponadto przekazywanych głównie przez członków z góry określonych grup społecznych. Podając konkretny przykład wskazał na ogromną dysproporcję pomiędzy liczbą relacji z Marca '68 i Grudnia '70. Drugim czynnikiem jest poprawność polityczna, obecna w dzisiejszym życiu publicznym, wpływająca na selektywność w doborze świadków historii.

Coraz popularniejsza forma poznawania przeszłości, jaką jest historia mówiona, wymusza, głównie na instytucjach, konieczność sprawnego gromadzenia, katalogowania oraz udostępniania tego typu zasobów. Tym zagadnieniom poświęcony był kolejny panel dyskusyjny. Głównym referentem był Martin Šmok, przedstawiciel Shoah Foundation Institute (SFI), mającej m.in. największe na świecie zbiory notacji świadków Holocaustu. Od kilku lat SFI dokonuje katalogowania swojego zbioru i jest wzorem nowoczesnego archiwum historii mówionej. Podczas kolejnych prezentacji, uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z funkcjonowaniem archiwum Domu Spotkań z Historią oraz Ośrodka KARTA, Państwowego Muzeum na Majdanku, Europejskiego Centrum Solidarności, Ośrodka Brama

Grodzka – Teatr NN oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Zaprezentowane zostały dane ilościowe zasobów, sposoby przechowywania nagrań oraz ich opisu i udostępniania. W prezentacjach poruszona została również kwestia etyki udostępniania nagrań. Najbardziej problemowym zagadnieniem okazała się metoda opisu nagranych relacji. Większość instytucji korzysta z transkrypcji, choć, jak stwierdził, Dominik Czapigo z Ośrodka KARTA „sprowadzenie historii mówionej do aspektu tekstowego jest pomniejszeniem jej zalet”. Marta Grudzińska z Państwowego Muzeum na Majdanku słusznie zauważyła, że ogromną zaletą tej metody jest m.in. możliwość udostępniania pełnego tekstu relacji osobom głuchoniemym. Niewątpliwie najbardziej zaawansowaną, a zarazem niezwykle kosztowną technologią opisu nagrań dysponuje SFI, gdzie transkrypcja zastąpiona została bardzo rozbudowanym indeksowaniem.

Podczas ostatniej części konferencji wystąpienia ogniskowały się wokół zagadnień związanych z wykorzystaniem potencjału edukacyjnego historii mówionej, w różnych projektach oraz środowiskach edukacyjnych: w szkole, muzeum, w środowisku lokalnym oraz wielkomiejskim. Ramy teoretyczne nakreśliła dr Marta Kubiszyn z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, odwołując się do koncepcji teoretycznych pedagogiki społecznej, w tym animacji społeczno-kulturalnej oraz aktywizacji społeczności lokalnych. W tym kontekście zwróciła uwagę na trzy obszary edukacyjnych walorów historii mówionej: zdobywanie wiedzy, tworzenie ofert edukacyjnych przez instytucje oraz realizacja projektów artystycznych. Omawiając ostatni obszar, odniosła się do kuratorów wystaw. Jej zdaniem wielu z nich instrumentalnie wykorzystuje relacje świadków historii, co skutkuje „wrywaniem” ich wypowiedzi i umieszczeniem poza pierwotnym kontekstem. Zwróciła również uwagę na brak polskich badań ewaluacyjnych odnośnie do dydaktycznego oddziaływania historii mówionej. W dalszej części uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z konkretnymi przykładami dobrych praktyk w wykorzystywaniu edukacyjnych walorów historii mówionej. Swoje projekty przedstawili pracownicy lubelskiego Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, „Łódzkiego Stowarzyszenia Inicjatyw Miejskich – TOPOGRAFIE”, Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” z Wrocławia oraz współpracujących ze sobą Fundacji Animacja i Muzeum Warszawskiej Pragi. Niewątpliwie wspólnym mianownikiem zaprezentowanych projektów jest chęć odkrycia indywidualnych historii tworzących dzisiejszą tożsamość konkretnych miejsc. Celem niektórych z nich jest również przezwycięzenie stereotypowego myślenia

o danej społeczności. Tak było np. w przypadku łódzkich „Topografii” czy Fundacji Animacja, która zrealizowała projekt pt. „Praga Gada”. Ponadto niektóre instytucje postanowiły wejść z historią mówioną do szkół. Jak przekonywał dr Piotr Sroka z wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” takie działania potrafią skutecznie zaktywizować młodzież do poszukiwań świadków historii wśród lokalnej społeczności. Z kolei przykład projektu „Praga Gada” zaprezentowanego przez Przemysława Olszewskiego pokazał, że emocje jakie tkwią w ludzkich wspomnieniach można doskonale przełożyć na język sztuki. Emocje te mogą również kształtować postawy potencjalnych odbiorców projektów edukacyjnych, o czym mówiła Wioletta Wejman reprezentująca Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, opowiadając o projekcie edukacyjnym „Misterium pamięci – ocalone losy”.

Konferencja zakończyła się dyskusją na dwa tematy. Pierwszym z nich była inicjatywa stworzenia ogólnopolskiej bazy katalogowej obejmującej relacje zebrane przez instytucje, chcące wziąć udział w projekcie. Podstawowe założenia funkcjonowania takiej bazy przedstawił Rafał Pękała, pracownik BEP IPN oraz jeden ze współorganizatorów konferencji. Dyskusja zakończyła się postulatem zorganizowania roboczego spotkania dyrektorów instytucji, zainteresowanych projektem, w celu skonkretyzowania kształtu bazy i zasad dalszego jej współtworzenia. Drugim ogniwem dyskusji był projekt skryptu podręcznika historii mówionej przedstawiony przez jego współtwórczynię, dr Joannę Wawrzyniak. Uczestnicy konferencji przekazali wiele ciekawych uwag i sugestii, które jak zapewniła sama redaktorka, zostaną wzięte pod uwagę podczas pisania podręcznika.

W zamyśle organizatorów konferencji miała ona pokazać, na bazie dzisiejszych doświadczeń, jaka jest przyszłość historii mówionej. Różnorodność pomysłów, ilość inicjatyw o charakterze edukacyjnym i kulturalnym pokazały, że ma ona wiele do zaoferowania we współczesnym świecie. Można więc śmiało skonstatować, że przyszłość ta rysuje się nad wyraz obiecująco. Organizatorzy konferencji, podbudowani dużą frekwencją, już zapowiadają kolejne tego typu spotkanie za rok. Pełny zapis konferencji jest możliwy do odtworzenia na serwisie „YouTube”.